



Horyzonty Polityki
2019, Vol. 10, N° 30



Edytorial Namysł nad władzą polityczną

„Człowiek jest z natury zwierzęciem politycznym” stwierdza w *Polityce* Arystoteles. Teza ta, pod którą podpisałaby się zdecydowana większość filozofów antycznej Grecji (przynajmniej do epoki hellenizmu), niesie z sobą bardzo ważne konsekwencje.

Przede wszystkim, jak wnioskuje Stagiryta, oznacza to, że w porządku logicznym państwo jest przed jednostką. Jednostka z konieczności podlega państwu. Co więcej, jednostka może aktualizować swoje człowieczeństwo wyłącznie we wspólnocie politycznej. Wynika to z nierozzerwalnego związku dwóch cech dystynktywnych człowieka: polityczności (*zoon politikon*) i rozumności (*zoon logikon*). Najważniejszym sposobem aktualizacji rozumności w kontekście polityczności (a zarazem najważniejszym zadaniem państwa) jest wyznaczanie sprawiedliwości.

Niezwykłe istotne wnioski wynikają również z Arystotelesowego uzasadnienia koncepcji *zoon politikon*. Argumentacja opiera się na analizie, którą można określić jako historyczno-strukturalną: państwo jest wspólnotą, która obejmuje inne, wcześniejsze od niej wspólnoty, stanowiące podstawę jego struktury. Żadna wspólnota nie jest wobec państwa autonomiczna – wszystkie mu podlegają. Tak rozumiana polityczność jest wszechogarniającą, autarkiczną całością, wyprzedzającą zarówno jednostki, jak i wszelkie inne wspólnoty.

Ustrukturyzowanie wspólnoty politycznej jest realizowane poprzez wyznaczenie sprawiedliwości.

U podstaw europejskiej refleksji filozoficzno-politycznej leży zatem uznanie władzy politycznej za naturalną i konieczną, wszechogarniającą instytucję, która nie tylko „umożliwia życie, ale czyni je lepszym”. Jednak już okres hellenistyczny, z jego zmianami struktury politycznej Hellady, stawia koncepcję *zoon politikon* pod znakiem zapytania. Chrześcijaństwo, nawet jeśli nie kwestionuje jej wprost, to zdecydowanie osłabia aspekt ogarniania przez państwo wszelkich innych wspólnot. Refleksja polityczna nowożytności zarówno odbierze jej charakter instytucji naturalnej, jak i zakwestionuje wymiar etyczny władzy politycznej. Kartezjańskie *cogito* stanie się podstawą do zakwestionowania nawet możliwości budowania autentycznego, realnego życia wspólnotowego.

Czym zatem jest władza polityczna? Jaka jest jej natura? Czy rzeczywiście jesteśmy z natury polityczni, a poza państwem, jak chce Arystoteles, żyć mogą tylko inne zwierzęta bądź bogowie? Czy natura wspólnotowa człowieka z konieczności musi być zwińczona wymiarem politycznym? Jakie są możliwe formy organizacji życia politycznego? Czy realne jest ustanowienie takiej formy władzy, która byłaby do pogodzenia z autonomią jednostki, z autonomią poddanych jej panowaniu różnorodnych wspólnot? Niniejszym tomem *Horyzontów Polityki* rozpoczynamy cykl publikacji, których celem jest analiza rozumienia władzy politycznej w kręgu kultury europejskiej (z uwzględnieniem również refleksji starożytnego Egiptu i starożytnego Bliskiego Wschodu) na przestrzeni dziejów. Przedłożony właśnie czytelnikowi pierwszy tom ma charakter wprowadzenia do wspomnianego projektu. Chcemy w nim zaprezentować różnorodność perspektyw spojrzenia na zagadnienie władzy politycznej i różnorodność metodologii stosowanej przy jego analizie.

Wit Pasierbek
Piotr Świercz
redaktorzy tematyczni numeru